Rok IX. Wilno, dn. 25 maja 1935 r. Nr. 10

Wiadomości Archidiecezjalne

WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr

Dwutygodnik Kapłański
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

VARIATIONES FACIENDAE IN RUBRICIS BREVIARII AC MISSALIS ROMANI.

I. IN BREVIARIO ROMANO.

1. Post Duplicia I classis primaria ponatur:
„*Duplex I classis secundarium.*
Festum Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C.".

2. Inter Duplicia II classis secundaria expungatur idem Festum Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C., et in fine addatur „Festum Maternitatis B. Mariae Virg".

3. Die 30 Iunii, post Nonam Commemorationis S. Pauli Ap., ponatur: „Vesperae de sequenti, sine ulla Commemoratione".

4. Die 1 Iulii, post Orationem de I Vesperis Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C., expungantur omnes Commemorationes.

Eadem die, post Orationem de Laudibus, dicatur: „Ad Laudes tantum fit commemoratio diei Octavae S. Joannis..."

Eadem die, post Nonam, ponatur:
„In II Vesperis.
Omnia ut in I Vesperis, sed loco ultimi Psalmi, dicitur Psalmus 147 *Lauda, Ierusalem, Dominum.*
V. *Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni.*
R. *Quos pretioso Sanguine redemisti.*

Ad Magnif. Ant. *Habebitis autem... sempiterno.*

Et fit Commemoratio tantum sequentis, ut infra.

Completorium de Dominica, et conclusio Hymni ut in Communi Festorum B. Mariae Virg."

5. Die 5 Iulii, in festo Visitationis B. Mariae Virg., post verba: „In I Vesperis" ponatur:

„Quando dicendae sint integrae, Antiphonae de Laudibus, Versus et reliqua ut infra.

Ant. *Beata es... alleluia.*

V. *Benedicta tu in mulieribus.*

R. *Et benedictus fructus ventris tui.* Oratio *Famulis tuis... Per Dominum*".

Et post hanc Orationem expungantur omnes Commemorationes.

II. IN MISSALI ROMANO.

Die 1 Iulii, in Oratione Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C. expungantur signa parenthesis quoad verba „solemni cultu". Post rubricam „In Missis votivis..." ponatur: „Et in Missis privatis tantum, fit Commemoratio die Octavae S. Joannis".

URBIS ET ORBIS.

Aucto ritu festi Pretiosissimi Sanguinis D. N. Iesu Christi, Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi specialiter a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, suprascriptas variationes approbavit, illasque in futuris editionibus Breviarii et Missalis Romani inserendas mandavit. Contrariis non obstantibus quibuscumque.

Die 19 Ianuarii 1935. *C. Card. Laurenti,* Praefectus.

(L. S.) *A. Carinci,* Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 81).

Monitum S. Paenitentiariae Apostolicae.

Quamvis ipsa naturalis prudentia doceat casus occultos ad forum conscientiae partinentes litteris clausis et reticitis partium nominibus sacrae Paenitentiariae vel E-mo Cardinali Paenitentiario Maiori directe esse proponendos; non desunt tamen conscientiarum moderatores qui per litteras apertas, procuratorum (vulgo „agenti") manu tradendas, eos exponere non vereantur.

Ad tam grave inconveniens omnino e medio tollendum Sacra Paenitentiaria omnes et singulos ad quos spectat, expressis verbis'

monitos vult ne quid simile in posterum audeant; sed ut huiusmodi litteras ceterasque omnes quae pro opportunis declarationibus vel supplementaribus informationibus exhibendis postea sint addendae, directe ad Sacram ipsam Paenitentiariam vel ad E-mum Cardinalem Paenitentiarium Maiorem aut per publica epistularum diribitoria (vulgo „posta“) aut, si procuratorum ope uti eis pleceat, sub peculiari involucro bene clauso mittere velint.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 62).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Nowe rozgraniczenie parafij Balingródek — Bujwidze.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci Borejszuny precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria eccl. in Balingródek propriori ecclesiae paroec. in Bujwidze adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictum locum Borejszuny ab ecclesia paroeciali in Balingródek seiunctum et paroeciae in Bujwidze adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 11 m. Maii 1935 anni Nr. P - 350/35.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

(L. S.)

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

Nowe rozgr. parafij Szemetowszczyzna — Wiszniew k/Świra.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci Ostrowlany precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Szemetowszczyzna propriori ecclesiae in Wiszniew, decanatus Świrensis, adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictum locum Ostrowlany ab ecclesia paroeciali in Szemetowszczyzna seiunctum et paroeciae Wiszniew, dec. Świrensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 14 m. Maii 1935 anni Nr. P-468/35.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

(L. S.)

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

„Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 14. V. 1935 r. Nr. R-260/35.

W związku z *Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża*, mającym się odbyć *od 1 do 10 czerwca r. b.*, Kurja poleca PWW. XX. Proboszczom archidiecezji we właściwym czasie przy zwykłem kazaniu niedzielnem pouczyć Wiernych o znaczeniu i zadaniach Czerwonego Krzyża i w ciepłych słowach zachęcić do ofiar na rzecz tej społecznej organizacji, po uprzedniem porozumieniu się z miejscowemi władzami Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Antoni Chomski, pref. w Ejszyszkach, na prob. do Chołchły, dn. 13. V. 35 r. N. O — 291/35.

Ks. Edward Ciechanowski, prob. w Hnieźnie, na prob. do Szydłowic, dn. 9. V. 35 r. N. O — 311/35.

Ks. Wacław Grabowski, prob. w Mejszagole, na prob. do Korkożyszek, dn. 9. V. 35 r. N. O — 312/35.

Ks. Stanisław Klimm, prob. w Mosarzu, na prob. do Mejszagoły, dn. 9. V. 35 r. N. O — 313/35.

Ks. Jan Sławiński, prob. w Hruzdowie, na prob. do Borun, dn. 11. V. 35 r. N. O — 314/35.

Ks. Władysław Paczkowski, prob. w Olkowiczach, na prob. do Białowieży, dn. 11. V. 35 r. N. O — 315/35.

Ks. Stanisław Majewski, wik. kośc. św. Jakóba w Wilnie, na prob. do Hruzdowa, dn. 11. V. 35 r. N. O — 316/35.

Ks. Kazimierz Walentynowicz, prob. w Łyskowie, na prob. do Hniezna, dn. 11. V. 35 r. N. O — 317/35.

Ks. Alfons Rotkiewicz, pref. w Borodzieniczach, na pref. do Landwarowa, dn. 11. V. 35 r. N. RS. — 177.

Ks. Henryk Opiatowski, pref. w Landwarowie, na pref. do Borodzienicz, dn 11. V. 35 r. N. RS. — 178.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

UCHWAŁY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI [1]).

Konferencja Episkopatu Polski, która się odbyła pod przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego w Warszawie w dniach 4—6 maja b. r. z udziałem trzydziestu trzech Księży Biskupów, zajęła się głównie zagadnieniami nauczania i wychowania młodzieży, uczęszczającej do szkół, jak również rodziny chrześcijańskiej.

Najdostojniejszy Episkopat, z mocy swego posłannictwa, otrzymanego od Chrystusa Pana, oraz opierając się na wskazaniach encykliki Ojca św. Piusa XI *O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży,* wraz ze społeczeństwem katolickiem, dąży do stosowania we wszystkich dziedzinach szkolnictwa postulatów nauki katolickiej, będącej najważniejszą podstawą zdrowego wychowania, młodego pokolenia dla Kościoła i Państwa.

W szeregu referatów wykazano momenty dodatnie, ale także i ujemne w dzisiejszem szkolnictwie, podlegającem jeszcze przeobrażeniom ustrojowym i ideowym.

Episkopat Polski niejednokrotnie na poprzednich swoich konferencjach poddawał tę tak ważną dla Kościoła, narodu i państwa dziedzinę właściwemu oświetleniu i analizie. Jednak powtarzające się tu i ówdzie niepokojące objawy w prowadzeniu nauczania i wychowania szkolnege oraz nieusunięte jeszcze nieporozumienia pomiędzy niektóremi władzami szkolnemi a kościelnemi, wyłoniły potrzebę zasadniczego rozpatrzenia dzisiejszego stanu wychowania młodzieży i podkreślenia stanowiska Kościoła do stosowanego systemu i metod.

Między innemi Konferencja Księży Biskupów ponownie zwróciła swoją uwagę na takie ujemne objawy w wychowaniu młodzieży, jakiemi są np. koedukacja, kształcenie i wychowanie dzieci katolickich przez niekatolików, nadużywanie wychowania fizycznego ze szkodą dla zdrowia fizycznego i moralnego młodzieży, popieranie organizacyj ubliżających duchowi młodzieży katolickiej i t. d. Episkopat pragnie pomyślnego ułożenia się stosunków pomiędzy szkołą z jednej a Kościołem i społeczeństwem katolickiem z drugiej strony.

Podkreślono w referatach trudną i odpowiedzialną pracę

[1]) Zgodnie z komunikatem Polsk. Kat. Ag. Prasowej z dn. 6 maja r. b.

ogółu nauczycielstwa, któremu należy się uznanie i wdzięczność. Z uznaniem też jest Episkopat dla organizacyj katolickich młodzieży i jej duszpasterzy, działających w trudnych warunkach.

Nadto Konferencja zajęła się skargami, wniesionemi do Episkopatu przez katolików na udzielanie przez inowierców, wbrew prawom Bożym i państwowym, rozwodów małżeństwom, zawartym w Kościele katolickim. Episkopat postanowił jak najenergiczniej przeciwko temu wystąpić oraz ponownie przypomnieć społeczeństwu katolickiemu świętość i nierozerwalność małżeństwa katolickiego.

JESZCZE W SPRAWIE DEZYDERATÓW Z. P. I. K.

Czyli odpowiedź na odpowiedź.

W swej obszernej odpowiedzi na mój artykuł, zamieszczony w № 6 *Wiadomości Archidiecezjalnych* z r. b., Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej daje wiele cennych wyjaśnień i pouczeń, jak należy rozumieć i tłumaczyć myśli, zawarte w swoich dezyderatach, za co czytelnicy *Wiadomości* będą Związkowi, jak sądzę, wielce wdzięczni i zobowiązani.

Odpowiedź ta zawiera jednak kilka nieścisłości i niejasności, na które chcę zwrócić uwagę, jak również pragnę i sam się wytłumaczyć i usprawiedliwić.

I. Nigdzie w swym poprzednim artykule nie omawiałem rekolekcyj, tembardziej, że i w dezyderatach o nich mowy nie było, a omawiałem tylko jedynie dezyderat: „Nie straszyć piekłem", które to straszenie może mieć miejsce nietylko na rekolekcjach, ale i na wykładach w szkole i na egzortach w kościele.

II. O dezyderacie: „Egzorty opierać na przeżyciach młodzieży" napisano w odpowiedzi, że „ten postulat można ująć inaczej: tematy egzort i ich rozwinięcie powinny uwzględniać przeżycia młodzieży". To zupełnie co innego. A więc nietylko „można", lecz i należało odrazu ten dezyderat tak ująć, a wtedyby i krytyki z mej strony napewno nie było.

III. Nie można natomiast zgodzić się bez zastrzeżeń z tem, że „najwłaściwsza metoda głoszenia egzort (dlaczego tylko głoszenia egzort)...jest pozytywna"...i że „Chrystus Pan jak ostrożnie używał motywu bojaźni, natomiast tak często mówił o radościach życia wiecznego i szczęściu błogosławionych".

Jest to powiedzenie zupełnie dowolne, albowiem i Ewangelja, nie mówiąc już o Starym Testamencie, i pisarze katoliccy, i podręczniki szkolne, i doświadczenie życiowe, i rozum — stanowczo temu przeczą.

a) Ewangelja. Ile razy Jezus Chrystus mówił o szczęściu błogosławionych, tyle razy również mówił i o nieszczęściu potępionych. Ile razy mówił o niebie, tyle razy i o piekle: Łazarz na łonie Abrahama—Bogacz w piekle (Łuk. XVI. 19—29), Pięć panien mądrych — pięć panien głupich (Mat. XV. 1 — 13), Pszenica—kąkol (Mat. XIII. 24—30), Ryby dobre—ryby złe (Mat. XIII. 47 — 50), Dom na opoce — dom na piasku (Nawet ten sam refren się powtarza: *I przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom...* (Mat. VII. 24—27). Sąd ostateczny: Dobrzy—*Pójdźcie błogosławieni Ojca mego...* Źli—*Idźcie odemnie, przeklęci, w ogień wieczny...* (Mat. XXV. 31—46). Wypowiada, wprawdzie, ośm przecudnych błogosławieństw na górze dla dobrych (Mat. V. 3 — 12), lecz z niemniejszą siłą rzuca straszne ośm *biada* na złych (Łuk. XI. 37—54. Mat. XXIII. 13 — 29. Mar. XII. 38 — 40. Łuk. XX. 45—47). Mówi wprawdzie o synu marnotrawnym i upadłej niewieście ze współczuciem i litością, ale kiedy?... Kiedy się całkowicie nawrócili i powrócili—jeden do ojca swego a druga do stóp Jezusa.

b) Śliczne wrażenie w Odpowiedzi: „Bóg ma serce ojcowskie" nie daje nam jednak całkowitego i wiernego obrazu Boga. Należy koniecznie dodać, że Bóg ma serce ojcowskie, ale i rękę potężną, czyli inaczej: *Bóg jest sprawiedliwy sędzia* (justus judex), za dobre uczynki nagradza — za złe karze. To dopiero będzie wierny i całkowity obraz Boga. Powiedzenie w Odpowiedzi, że „Boga... przedstawiać nietylko sprawiedliwego, który bezlitośnie kwit... egzekwuje, ale i t. d., jest wielce nie etyczne i nie pedagogiczne, albowiem Boga nikt tak „nie przedstawia"... Nikt też nie twierdził i nie twierdzi, że w kazaniach, egzortach, katechezie trzeba zawsze i jedynie przy rzeczach ostatecznych mówić i myślić o sądzie i piekle. Ani „w pierwszej linji", ani w drugiej linji piekło, czy niebo, ale te rzeczy muszą iść razem, jedno obok drugiego, tak mianowicie, jak nas nauczał sam Pedagog Niebieski—Mądrość przedwieczna i Dobroć nieskończona — Jezus Chrystus. A mówił do wszystkich wieków i pokoleń, do wszystkich stanów i warstw społecznych, nie wyłączając nikogo wśród swoich słuchaczy. Słuchali go mężczyźni i kobiety (Łuk. XI. 27 — 28), dorośli i dzieci (Mat. XIX. 13 — 15. Mar. X. 13 — 16. Łuk. XVIII. 15 — 17), młodzieńcy

„w okresie dojrzewania“ (Mat. XIX. 16—30. Mar. X. 17—31. Łuk. XVIII. 18—30).

c) Czternaście długich cytat z tego samego podręcznika i o tym samym przedmiocie może i ułatwiło napisanie mi Odpowiedzi, uczyniło ją jednak zbyt jednostronną, ponieważ wiemy doskonale, że nie każdy autor podręczników metodycznych i wogóle szkolnych wśród starszych i młodszych w teorji i praktyce jest tego samego zdania, co ks. Bielawski[1]). A że jedno czy drugie dziecko boi się chmury czy grzmotów, owadów czy płazów, to jeszcze nie racja, byśmy mieli poniechać wykładów dla ogółu dziatwy i młodzieży o zasadniczych prawdach wiary świętej, tembardziej, że tych zjawisk natury boją się nieraz i ludzie starsi.

d) Codzienne doświadczenie stwierdza, że w rodzinach, gdzie zabraknie surowych rządów ojca, a pozostanie tylko czułe, pełne słodyczy i tkliwej miłości serce matczyne, tam najczęściej, prawie zawsze, są rozwydrzone i złe dzieci. A jacy są Jasie i Stasie, tacy przeważnie będą Jany i Stanisławy. Dlaczego? Odpowiedź bardzo prosta: była tam, mówiąc językiem pedagogów, metoda pozytywna, lecz, niestety, zabrakło metody negatywnej...

IV. Ponieważ do tych dezyderatów powracać więcej nie mam zamiaru, a zresztą i Redakcja chyba drukować w d. c. o tem samem nie zechce, pragnę jeszcze wypowiedzieć kilka uwag o dewocji i praktykach religijnych.

a) Dewocja. Krytykując dezyderat Koła: „Strzec młodzież, stowarzyszoną w Krucjacie, przed dewocją“, miałem na myśli dwie rzeczy: 1) Nie ośmieszać ani tego wyrazu „dewocja“, ani samej dewocji, jako rzeczy czcigodnych, o które modli się Kościół św. i je błogosławi, a ludzie świeccy (niestety, czasem i księża) i bez nas bardzo często je ośmieszają i wyśmiewają. 2) Nie uprzedzać i nie zniechęcać do dewocji tej młodzieży,

---

[1]) Por. między innemi: 1) *Katechezy o nauce wiary* Ks. Henryk Stiglitz t. I. Katech. 41; 2) *Podręcznik metodyczny* Ks. Jana Szukalskiego (tłum. z niem.) tom I str. 29. — tom II str. 267—271, lekc. 58.—str. 334—336, lekc. 73; 3) *Metodyka nauczania religji* Ks. Dr. Leon Puciata, str. 29. Ustęp o karze wiecznej mówi: „Nie mamy prawa odstępować od poglądów Kościoła, gdyż mówimy w jego imieniu i t. d.“. Do nauki o wiecznej karze odnoszą się trzy dogmaty: 1) Że miejsce kary wiecznej istnieje. 2) Że polega na rozłączeniu duszy z Bogiem. 3) Że kara jest wieczna. Nauka o ogniu piekielnym nie jest dogmatem wiary, ale jest uznana przez wszystkich teologów, to też musimy ją dzieciom dać poznać.

która w jakikolwiekbądź sposób chciałaby się do niej garnąć, tembardziej, że Bóg rozmaitemi drogami prowadzi ludzi do świętości i pobożności. Odróżnić zaś pobożność „prawdziwą" od „fałszywej" i odwrotnie nie jest znowu rzeczą zbyt łatwą. Jeżeli często mylą się lekarze, stawiąc diagnozę w chorobach ciała, dlaczegożby nie mieli się pomylić lekarze dusz ludzkich, a to tembardziej, że jak wiadomo, dusza ludzka jest o wiele więcej rzeczą skomplikowaną, niż ciało. To, co jedni nazywali dziwactwem, hipokryzją i t. p., było, właśnie, bardzo wysoką świątobliwością. Nie mówiąc o pustelnikach, zakonnikach i ascetach wieków pierwszych i średnich (śś. Makary, Romuald, Symon Słupnik, Franciszek z Asyżu i t. d.), ale weźmy jednego z najnowszych świętych, patrona wiejskich proboszczów, św. Jana Vianney. Czyż jego w swoim czasie nie wyśmiewano? Kondekanalni proboszczowie skarżyli go nawet przed biskupem, wikary ośmieszał przed parafjanami, parafjanie narazie drwili. Gdyby i dziś znalazł się który proboszcz, coby na obiad jadał same tylko zimne kartofle z łupinami, nosił połataną sutannę, 20 godzin przesiadywał w zimnym kościele, a przytem opowiadał o strachach w plabanji, tożby go okrzyczano za dziwaka, sknerę, mało inteligentnego i t. d. A zresztą weźmy „dewota", czy „dewotkę" w znaczeniu ujemnem i porównajmy ich z człowiekiem nie dewotem, jak ono będzie wyglądało? Dokuczy on proboszczowi nieraz, ale czem? Oto zechce zaczęsto chodzić do spowiedzi, przystępować do Komunji św., czasem zadługo w kościele posiedzi (a co czynili święci?), czasem obmówi pod sekretem swego proboszcza, że zaprędko Mszę św. odprawił, z czego zresztą zaraz się wyspowiada z płaczem. Ale pozatem pójdzie zawsze za głosem swego proboszcza. Ale czy ci sami ludzie, gdyby ich ostrzegano przed dewocją i gdyby oni jej nie znali, byliby lepsi?

Jeżeli „Ustawa Krucjaty Eucharystycznej" została ułożona zbyt drobiazgowo i wadliwie ze swojemi „formularzami skarbców duchownych", to ją poprawcie, czy zmieńcie, ale samej dewocji nie ośmieszajcie i młodzieży przed nią nie ostrzegajcie.

b) Praktyki religijne. Słyszeliśmy w Wilnie na pewnem zebraniu „mezzo forte" okrzyk: „Dość tego Różańca"! Na mnie zrobiło wrażenie, że dezyderat powyższy Z. P. I. K. jest jakby echem tego okrzyku. W Odpowiedzi czuć jakby pewne cofanie się, kiedy piszecie: „Praktyki religijne muszą być obowiązkowe dla młodzieży szkolnej... Obowiązek jest to konieczność i potrzeba spełnienia

jakiejś czynności... Obowiązek nie jest czemś zupełnie dowolnem. Obowiązki, o jakich mowa, nie są dowolne... choć powinny być dobrowolne bez nacisku zzewnątrz". Trudno jakoś jedno z drugim pogodzić. Jeżeli raz po raz się powtarza, że to jest obowiązek i nie jest czemś zupełnie dowolnem, to musi być i jakaś sankcja na łamiących ten obowiązek. Inaczej stanie się ośmieszaniem samej zasady i demoralizacją samej młodzieży.

Autorzy dopuszczają przymus „w wypadku niedbalstwa". Natomiast stanowczo odrzucają przymus, „gdy opór stawia rozum i przekonanie". Po pierwsze, gdzie jest ten miernik i sprawdzian, zapomocą których możnaby było z całą pewnością ustalić, że w danym wypadku w dziecku, czy młodzieńcu dominuje niedbalstwo, lub też rozum i przekonanie? A po wtóre, co będzie wtedy, jeżeli dzieci czy młodzież szkolna wyrozumuje i dojdzie do przekonania, że wszelka nauka wogóle, a jakiś przedmiot w szczególności, niema racji bytu i uczyć się jego nie należy? Czy i wtedy pedagodzy, a nawet rodzice tych mądrych dzieci poniechają przymusu? A może to tylko religja i jej praktyki mają ten szczególny przywilej?...

V. W zakończeniu muszę się wytłumaczyć z poczynionych mi w Opowiedzi zarzutów. Uwagi swe o dezyderatach pisałem zbyt pośpiesznie, prawie odruchowo, pod pierwszem wrażeniem, stąd i krytyka moja nie wypadła „suaviter in modo", czego mocno żałuję i za co K. Z. P. I. K. uprzejmie przepraszam. Dalej. nie chodziło mnie wcale o to, po czyjej stronie będzie „znakomita większość", czy po stronie starego wiejskiego proboszcza, czy też po stronie młodych miastowych katechetów, tembardziej, że słuszność nie koniecznie jest zawsze po stronie większości. Lecz chodziło mnie i chodzi, a sądzę, że tak samo i Szanownym Członkom Koła, zupełnie o co innego. „Oto, widzimy (Wasze są słowa) zastraszający fakt, że znaczna część polskiej inteligencji z imienia jest tylko katolicką, stwierdzamy niezliczone apostazje z motywów oportunistycznych u osób, zajmujących przodujące stanowisko w państwie... życie religijne młodzieży akademickiej w Wilnie pozostawia wiele do życzenia... i t. d.". Od siebie dodam, że tak sprawy stoją nietylko w Wilnie, ale i w innych miastach, nietylko w miastach, ale i na wsi, nietylko wśród młodzieży akademickiej, ale i wśród młodzieży wiejskiej, a nawet, co gorsza, i wśród dzieci szkół powszechnych. Innemi słowami—bez-

religijność, (brak dewocji) zanik życia z wiary, a w najlepszym razie zupełna obojętność religijna. Wszystko to wżera się w sposób istotnie zastraszający w organizm duchowy naszego ludu wszystkiemi porami. Walka z tem jest niezmiernie trudna, albowiem wiele czynników potężnych składa się na taki stan rzeczy.

I jakież tedy Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej w Wilnie po trzech dyskusyjnych wieczorach obmyślił **środki zaradcze** przeciwko powyższemu złu? Istotnie, w całej syntezie uwag podano tam sporo wskazówek dobrych i pożytecznych. Wymienione jednak przezemnie dezyderaty Koła popsuły całość, i stało się to, co się nazywa: „Bonum ex integra causa — malum ex quocumque defectu". A tych defektów i, mojem zdaniem, zasadniczych, znalazło się w danym wypadku kilka.

A więc nie w celu ukłucia kogokolwiek, ale z prawdziwym bólem własnym pisałem niemniej przykre słowa dla siebie, jak i dla innych.

Z poważaniem
Ks. Hieronim Hryhorowicz

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

(6)

U Grobu Chrystusowego spędziliśmy cały tydzień, który stał się wielkim dla nas nietylko w roku kościelnym, ale istotnie wielkim tygodniem w życiu. Po kilka razy dziennie odwiedzaliśmy Golgotę, na której przed 1900 laty dokonało się odkupienie ludzkości. Braliśmy udział we wszystkich nabożeństwach łacińskich, celebrowanych przez Patrjarchę Palestyny i Delegata Apostolskiego. W tym czasie były względnie liczne pielgrzymki z całego świata katolickiego, to też z wielkiem rozrzewnieniem kapłani rozmaitych narodów, ras i barw zasiadali obok siebie, jako dzieci wspólnego Ojca — apostołowie wspólnego Mistrza — szermierze wspólnej idei, modląc się jednym wspólnym językiem, biorąc udział w jednej liturgji i powtarzając słowa Mistrza, wypowiedziane w tem miejscu przed 1900 laty: „Aby wszyscy byli jedno, jak ty Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie: aby i oni w Nas jedno byli" (Jan 17, 21).

Ciemne Jutrznie w Wielką Środę, Czwartek i Piątek niczem nie różnią się od tychże w naszych katedrach, tylko miejsce święte przed Grobem Chrystusa nadaje im większy majestat i pobudza do uczuć wznioślejszych. Lamentacje Jeremjasza, wykonane przez chór franciszkański, silniej przemawiają do duszy w Jerozolimie,

nad którą biadał prorok Izraela, patrząc na zaślepienie jej mieszkańców i widząc w duchu proroczym tragedję Męki Chrystusa, z której naród jego nie skorzysta. Potężne wołanie „Jeruzalem“ wdziera się głęboko do duszy modlącego się w tem miejscu kapłana, by zrozumiał plany Opatrzności Bożej, by badał znaki czasu, przez które Bóg w swej dobroci zawsze zsyła swoje przestrogi i upomnienia. Rozważanie strasznej kary Bożej, jaka spadła na nieposłuszny naród żydowski winna skłaniać nas do uwielbienia sprawiedliwości Bożej i pobudzać do sumiennego spełniania naszych obowiązków.

W Wielki Czwartek nabożeństwo przy Grobie rozpoczęło się o godz. 7 rano; celebrował je Delegat Apostolski, udzielając Komunji św. wszystkim zebranym pielgrzymom, poświęcając Oleje Święte i umywając nogi żebrakom. Po nabożeństwie nastąpiła długa procesja z Przenajświętszym Sakramentem przy śpiewie „Pange lingua“ na głosy, który zmieniając koloryt, barwę i siłę w obszerniejszych i węższych częściach Bazyliki pozostawił na zawsze w duszy niezatarte wspomnienia. O godz. 3 m. 30 udaliśmy się do Wieczernika, zwiedzając po drodze kościół św. Jakóba Starszego, dom Annasza, Bramę Dawida lub Syońską, dom Kaifasza z Ciemnicą Chrystusa z podwórzem, na którem Piotr zaparł się swego Mistrza, oraz kościół Uśpienia N. M. Panny.

Położenie Wieczernika jest najbardziej autentyczne ze wszystkich miejsc świętych. Przy zburzeniu Jerozolimy w r. 70 ocalał on i przez długi czas, jako dom prywatny, uniknął zniszczenia przez barbarzyńców. Bracia Mniejsi strzegąc go znieśli wiele prześladowań, aż wreszcie wyparto ich stąd w r. 1524, kiedy mahometanie podług legendy odkryli tu grób Dawida. Od tego czasu wstęp dla chrześcijan jest surowo wzbroniony, a tylko czasami mogą zwiedzać turyści, stojąc w ciszy przez 5 minut i nie okazując zewnętrznie najmniejszych znaków kultu. Obecnie mahometanie pozwalają zwiedzać tylko Salę Górną, miejsce Ostatniej Wieczerzy i Zesłania Ducha Świętego. Mierzy ona około 15 m. długości i 9 m. szerokości, a pięknemi kolumnami dzieli się na dwie części. W głębi po stronie wschodniej ośm schodów prowadzi do mniejszej sali, gdzie obecnie znajduje się grobowiec Dawida. Sali Dolnej — miejsca umycia nóg, zwiedzać zupełnie nie można.

O godzinie 8 wieczorem udaliśmy się do Getsemani, gdzie w Bazylice Konania urządzono godzinę świętą. Bazylika Konania została wzniesiona już po wszechświatowej wojnie; przylega ona od strony południowej do ogrodu Oliwnego, a przodem skiero-

wana jest na dolinę Józafata. Fasadę zdobi przysionek z kolumn o głowicach korynckich, zakończony u szczytu trójkątną mozaiką, przedstawiającą ludność ofiarowaną Bogu Ojcu przez jej Najwyższego Arcykapłana. Po przekroczeniu progu pielgrzym ma złudzenie, że w cieniu gaju oliwnego widzi Zbawiciela, gdy wypowiadał: „Bądź wola Twoja". Przytłumione barwy szyb okiennych napełniają świątynię błękitnym półmrokiem, który cudownie harmonizuje z dwunastu sklepionemi kopułami, zdobnemi w bogate mozaiki. Pod największą kopułą znajduje się ołtarz z kolorowego marmuru, a przed nim wystaje z posadzki naga skała, przy której Chrystus pocił się krwawym potem. W ołtarzu olbrzymi obraz, przedstawiający konanie Chrystusa, a po bokach — zdradę Judasza i pojmanie Zbawiciela.

Godzina święta polegała na śpiewie odpowiednich responsorjów, przeplatanem czytaniem po łacinie i arabsku odpowiednich ustępów z czterech ewangelij. Następnie Bazylika była otwarta aż do godz. 12 w nocy, by ułatwić pielgrzymom łączenie się w kornej modlitwie z Jezusem, cierpiącym tu strasznie za grzechy ludzkości przed 1900 laty. O godzinie 9 udaliśmy się przez dolinę Jozafata do domu Annasza i Kaifasza tą drogą, którą prowadzono związanego Zbawiciela, a potem skierowaliśmy się na Antonję, by dnia następnego kontynuować zwiedzanie krwawej Drogi Krzyżowej.

W Wielki Piątek o godz. 5 rano udaliśmy się do Bazyliki Grobu, która już była oblężona przez pielgrzymów. Po godzinie otwarto podwoje, przez które wkroczył Delegat Apostolski, a za nim tłumy wiernych. Potem drzwi zostały zamknięte i nikogo nie wpuszczano aż do końca nabożeństwa. We wszystkie dnie Wielkiego Tygodnia Bazylika pozostawała w rozporządzeniu wyłącznem katolików, by mogli bez przeszkody oddawać się rozważaniom Męki Zbawiciela. O godz. 7 rozpoczęło się nabożeństwo na Golgocie w części południowej kaplicy. Pod koniec pasji, odśpiewanej bardzo poprawnie na głosy, diakon udaje się do kaplicy greckiej, klęka przed ołtarzem Ukrzyżowania, zgina się nad okrągłym otworem, oznaczającym miejsce Krzyża Chrystusowego i śpiewa: „Hic tradidit spiritum". W tej rzewnej chwili rozlega się w wielu miejscach łkanie pielgrzymów, a na ich obliczu widnieje współczucie i żal za grzechy. Po nabożeństwie odbyła się procesja ze śpiewem: „Vexilla regis prodeunt", po czem nastąpiło otwarcie zamkniętej dotychczas bramy. Uczucia, doznane w chwili tak uroczystej, pozostaną na całe życie w pamięci.

(C. d. n.) *X. M. S.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Nabożeństwa za ś. p. Marszałka Józefa Piłsudzkiego w Wilnie. — W pierwszy dzień, gdy doszła do Wilna wieść o śmierci Marszałka Józefa Piłsudzkiego, tj. dnia 13 maja rb., JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz odprawił żałobne nabożeństwo w kośc. św. Jana. Tegoż dnia zostały odprawione nabożeństwa żałobne we wszystkich innych kościołach miasta. W dniu 18 maja, czyli w dzień złożenia zwłok Zmarłego, w podziemiach na Wawelu, żałobne nabożeństwo w kośc. św. Jana odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, kazanie zaś wygłosił ks. prof. dr. Czesław Falkowski, b. Rektor U. S. B. Poza tem tegoż dnia były odprawione nabożeństwa we wszystkich innych kościołach miasta; na pl. Łukiskim zaś została odprawiona Msza św. polowa, po której kazanie wygłosił ks. pref. Franciszek Tyczkowski. W ciągu tygodnia w poszczególnych kościołach miasta były odprawiane nabożeństwa za Zmarłego na prośbę różnych urzędów i organizacyj społecznych.

Przebieg wizytacji kanonicznej. — Wizytacja kanoniczna archidiecezji odbywa się bez przerwy według nakreślonego planu. Arcypasterz do dnia 20 maja zwizytował 17 parafij i odbył jedną konferencję dekanalną w Ejszyszkach z księżmi dekanatu raduńskiego. W czasie tej wizytacji do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło przeszło cztery tysiące osób.

Seminarjum Metropolitalne. — Rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem Wileńskiem kończy się dn. 19 czerwca. Ferje letnie będą trwały do końca sierpnia. Dn. 20 czerwca r. b. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udzieli święceń kapłańskich diakonom, którzy z końcem roku akademickiego otrzymają absolutorjum na Wydziale Teologicznym U. S. B. Kapłaństwo przyjmie przypuszczalnie 20 diakonów, którzy wkrótce po otrzymaniu święceń i odprawieniu prymicyj obejmą wyznaczone sobie stanowiska.

Poświęcenie kościoła. — Dn. 29 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokona poświęcenia nowozbudowanego kościoła filjalnego pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Duksztach Kolejowych. Kościół drewniany został zbudowany kosztem miejscowej ludności i staraniem ks. Piotra-Witolda Stupkiewicza, prefekta szkół miejscowych i rektora kościoła.

Objęcie kościoła i parafji w Łyskowie przez xx. Misjonarzy. — W kwietniu rb. xx. Misjonarze objęli kościół i parafję w Łyskowie, dek. wołkowyskiego. Kościół ten, fundowany w 1527 r., w roku 1751 objęli xx. Misjonarze, w początku XIX w. wznieśli tu nowy kościół murowany, który został pokonsekrowany 1809 roku. W roku 1866 xx. Misjonarze zostali stąd usunięci przez rząd rosyjski.

STOLICA APOSTOLSKA.

Telegram kondolencyjny Ojca św. z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego. — Ojciec św. z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadesłał na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nast. telegram:

„Bierzemy żywy udział w smutku Waszej Ekscelencji i w żałobie zawsze szczególnie drogiej Naszemu sercu Polski. Modlimy się o wieczny odpoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, jak również o zgodę,

pokój i pomyślność Polski, błogosławiąc jej całej w Pańskiej Dostojnej Osobie".

Konsystorz półotwarty. — Dnia 10 maja odbył się konsystorz półotwarty, poświęcony sprawie kanonizacji błogosławionych Jana Fishera i Tomasza More'a. W konsystorzu wzięło udział 17 kardynałów i 40 patrjarchów, acybiskupów, biskupów i opatów. Kardynałowie i patrjarchowie złożyli swe głosy ustnie i na piśmie. Podobnie uczynili niektórzy inni dostojnicy Kościoła, między innymi arcybiskup Westminsteru, Hinsley, który świeżo przybył z Londynu po swej intronizacji.

Uroczysta kanonizacja Męczenników angielskich. — Dnia 19 maja r. b. w Bazylice Watykańskiej odbyła się uroczystość kanonizacji dwuch Męczenników za wiarę: kardynała Jana Fishera i Tomasza More'a, wielkiego kanclerza Anglji, umęczonych w Londynie za króla Henryka VIII w 1535 roku, beatyfikowanych przez papieża Leona XIII dnia 29 grudnia 1886 roku.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

I. W KRAJU

Hasło dla Akcji Katolickiej na rok bieżący. — Co roku, zazwyczaj przed świętem Chrystusa-Króla, Episkopat Polski wydaje hasło, w myśl którego wszystkie stowarzyszenia Akcji Katolickiej pracują przez cały rok. Tym razem jednak już od maja obowiązywać je będzie nowe hasło, a święto Chrystusa-Króla stanie się tylko dniem uzewnętrznienia wysiłków, dokonanych w tej mierze. Hasło tegoroczne brzmi: „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki katolickiej".

„Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie". — Członkowie zarządu głównego Stowarzyszenia „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie" z siedzibą w Poznaniu, wybrani na konstytucyjnem walnem zebraniu tegoż Stowarzyszenia w dniu 29 kwietnia r. b., dokonali wyboru prezydjum. W skład prezydjum weszli: jako prezes p. wojewoda Adolf hr. Bniński, obrany jednogłośnie przez aklamację, jako wiceprezesi pp. Ludwik Begale, starosta krajowy w Poznaniu, Stanisław Gawroński z Warszawy i ks. dr. Stanisław Janicki, jako sekretarz generalny p. Anna Smoczyńska a jako jej zastępca p. Bronisława Trawczyńska, jako skarbnik p. dyr. Tadeusz Adamczewski, a jako jego zastępca p. dyr. Jan Morawski. Na tem samem zebraniu zarządu głównego omówiono m. in. sprawę organizacji Opieki. Uchwalono, że zarząd główny w Poznaniu będzie równocześnie pełnił funkcje zarządu okręgu zachodniego, obejmującego teren Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Kierownictwo okręgu środkowego obejmującego województwa centralne i wschodnie, zlecono zarządowi oddziału warszawskiego. Wreszcie okręg południowy (województwa Małopolski) oddano kierownictwu zarządu oddziału we Lwowie. Przy opracowaniu programu prac Stowarzyszenia' podkreślono szczególnie akcję opiekuńczą nad reemigrantami, którzy w ostatnich czasach masowo wracają do kraju, jako niezwykle pilną i konieczną. Omówiono też udział Opieki w zlocie młodzieży polskiej z zagranicy, który w czasie od 12 do 15 lipca odbędzie się w Warszawie.

Lwowski Archidiecezjalny Komitet Pielgrzymkowy.—We Lwowie istnieje Archidiecezjalny Komitet Pielgrzymkowy przy D. I. A. K., któ-

ry zajmuje się organizowaniem pielgrzymek do różnych miejsc odpustowych w porozumieniu z Dyrekcją Okręg. Kolei Państw. Działalność Komitetu rozciąga się na całą archidiecezję lwowską. W roku obecnym wyznaczone zostały pielgrzymki do Milatyna Nowego, Częstochowy, Wilna i Kochawiny.

ZAGRANICĄ.

Duszpasterstwo wśród młodzieży w Niemczech. — Ordynarjat arcybiskupi we Fryburgu w Bryzgowji przystąpił ostatnio do organizacji nowej formy duszpasterstwa wśród młodzieży. W każdej większej parafji diecezji zorganizowane zostaną trzydniowe konferencje religijne na ogólny temat: *Kościół w pochodzie czasów*, przytem Kościół ma być przedstawiony, jako instytucja zbawienna w Chrystusie, błogosławieństwem darząca narody oraz jako społeczność chrześcijan, złączonych w mistycznem Ciele Chrystusa. Zaproszenia na te konferencje rozsyłane będą przez proboszczów imiennie zarówno bezpośrednio, jak i przez rodziców oraz organizacje młodzieży, nie pomijając młodzieży hitlerowskiej.

J. Em. Ks. Kardynał Pacelli do duchowieństwa całego świata. — Podczas uroczystego Triduum na zakończenie Jubileuszu Odkupienia w Lourdes J. Em. Ks. Kardynał Pacelli wygłosił przemówienie do duchowieństwa. „Z duchowieństwem całego świata, mówił Kardynał - Legat, zetknąć się można tylko podczas wielkich międzynarodowych kongresów eucharystycznych. Dlatego też Ojciec św., korzystając z okazji uroczystości w Lourdes, usilnie nalegał, by reprezentant Jego przemówił w tem uświęconem miejscu do kapłanów, wskazując im świętość ich powołania i ciężar obowiązków, stąd wynikających, w świecie, który tak strasznie bluźni Krzyżowi. Jeśli kapłani pragną zdobywać dusze, muszą dążyć do tego, by stać się — jak Chrystus, rozważyć sobie przykłady, jakie im dał Jezus i Jego Najświętsza Matka. Muszą być siłą męczenników, światłem wyznawców, czystością panien, braćmi nieszczęśliwych, przyjaciółmi ubogich, dobrymi nauczycielami i dobrymi pasterzami. Tego chce Chrystus i to są cnoty, które zdobić winny kapłana". Przemówienie zostało wygłoszone w języku łacińskim.

Pierwsza niedziela maja świętem „Królowej Ziemi Maryańskiej" na Łotwie. — JE. X. Arcybiskup Ryski, Antoni Spryngowicz, wydał list pasterski, w którym, przychylając się do próśb katolików łotewskich, w dowód wdzięczności za niepodległość polityczną narodu i za wskrzeszenie archidiecezji ryskiej, powołując się na kanon 1244 § 2, ustanawia i ogłasza święto „Królowej Ziemi Maryańskiej", wyznaczając na nie pierwszą niedzielę maja. Katolicy łotewscy przyjęli z najwyższą radością postanowienie swego Arcypasterza. Już przecież na soborze laterańskim (w r. 1215) biskup Albert, założyciel miasta Rygi, przedłożył wniosek, aby ówczesne „państwo liwońskie" poświęcić Matce Bożej, i propozycja ta została jednomyślnie przyjęta. Obecnie — po 700 latach projekt wykonano.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.